CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-29.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 406.727.

KRAKOWSKI

KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 306 | Kraków, środa dnia 9 listopada 1938 r. | Rok II

Nowy dekret dewizowy

Ostra kontrola nad majątkami obywateli polskich zagranicą

Warszawa. W Dzienniku Ustaw nr. 85 ogłoszony został dekret Prezydenta R. P. nowelizujący dotychczasowe przepisy dewizowe.

Dekret ten postanawia m. in. że zabroniony zostaje bez zezwolenia komisji dewizowej handel złotem, sprowadzanie go z zagranicy i wywóz zagranicę.

Zabronione zostaje wysyłanie i wywóz zagranicę złota w stanie przerobionym we wszelkiej postaci, platyny zarówno w postaci przerobionej jak i nieprzerobionej, oraz kamieni szlachetnych i innych klejnotów.

Zabronione zostaje dalej stawianie przez osoby fizyczne lub prawne mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, do dyspozycji cudzoziemców wszelkiego rodzaju środków płatniczych, w szczególności zaś dokonywanie z polecenia lub na rzecz cudzoziemców przekazów, przelewów, wpłat i wypłat.

Zabronione też zostaje dysponowanie posiadanymi zagranicą środkami płatniczymi złotem, papierami procentowymi, dywidendami i kuponami od takich papierów książeczkami oszczędnościowymi i wkładkowymi należnościami od zagranicy z wszelkch tytułów posadanymi zagranicą nieruchomściami jak również wszelkiego rodzaju innymi sprawami majątkowymi z wyjątkiem przyjęcia należnego świadczenia o ile przedmiot tego świadczenia zostaje sprowadzony do kraju.

Najważniejsze postanowienie nowego dekretu brzmi:

Osoby fizyczne i prawne mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju są obowiązane zgłosić oraz zaofiarować do skupu lub zlecić do sprzedaży lub inkasa instytucjom które wskażą rozporządzenia wykonawcze — posiadane zagranicą zagraniczne środki płtnicze i złoto, zagranicze i krajowe papiery procentowe i dywidendowe oraz kupony od takch papierów opiewające na walutę zagraniczną, należności od zagranicy z wszelkich tytułów, wreszcie także posiadane zagranicą nieruchomości jak również wszelkiego rodzaju inne prawa majątkowe.

Równocześnie dekret przewiduje obowiązek udowodnienia wobec instytucji które wskażą rozporządzenia wykonawcze ze zgłoszenie zostało dopełnione.

Poza tem dekret postanawia że dla wszelkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych obowiązywać będą kursy banknotów zagranicznych lub dewiz notowane w cedule urzędowej giełdy pieniężnej w Warszawie.

W razie braku notowań w cedule urzędowej giełdy warszawskiej ofowiązywać będzie kurs ustalany i ogłaszany przez Bank Polski w dziale urzędowym „Monitora Polskiego".

Poza kursami notowanymi w cedule urzędowej giełdy pieniężnej w Warszawie, oraz kursami ustalanymi i ogłaszanymi przez Bank Polski — ogłaszanie innych kursów krajowych lub zagranicznych określających stosunek zagraniczych środków płatniczych lub złota do złotego — jest bez zezwolenia komisji dewizowej zabronione. Zakaz ten nie stosuje się do Banku Polskiego oraz nie dotyczy ustalania i ogłaszania stosunku zagranicznych środków płaniczych lub złota do złotego przez właściwe władze państwowe.

W końcowej części dekret przewiduje sankcje karne do 5 lat więzienia i grzywny dla osób które dokonywują transakcji zabronionych niniejszym dekretem oraz do dwóch lat aresztu i grzywny o ile sprawca działa nieumyślnie.

W wypadkach uprawiania procederu sąd orzeknie karę nie niższą niż 3 lata więzienia i 100000 zł. grzywny. Również przewidziane są kary do 2 lat więzienia i grzywny jeżeli kto stosuje do obrotów lub rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych kurs wyższy od obowiązującego w myśl poprzednio już przytoczonych przepisów.

Pod auspicjami Anglii i Włoch?

Blok gospodarczy południowo-wschodniej Europy przeciw III. Rzeszy

Paryż. (ar). Tutejsze koła polityczne z zainteresowaniem obserwują bieg wydarzeń w krajach położonych na południowy wschód od Czechosłowacji a więc bezpośrednio zagrożonych przez niemiecką agresję gospodarczą. Plan hitlerowski podboju gospodarczego tej części Europy i utworzenia z niej gigantycznego organizmu gospodarczego poddanego totalnie ekspanzji niemieckiej — wywołał w zainteresowanych krajach odruchy odporu.

W Jugosławii, Rumunii, Grecji i Turcji czyni się wysilki w kierunku wzmocnienia Ententy bałkańskiej. Robi się wszystko by do tej Ententy wciągnąć i Bułgarię która dotąd ze względu na swe roszczenia terytorialne wobec innych członków bloku, nie wchodziła w jego skład. W kołach paryskich cytują wiadomość „Transcontinental Press", jakoby podczas ostatniej wizyty regenta jugosławiańskiego w Rumunii, uzgodniono odstąpienie Bułgarii spornych terytoriów przez wszystkich członków bałkańskiej Ententy.

W czasie tej wizyty — twierdza tutaj — uzgodniono również wielki plan obrony gospodarczej państw południowo — wschodnich przed inwazja gospodarcza Niemiec. Plan ten ma być przedstawiony dwom wielkim antagonistom gospodarczym Trzeciej Rzeszy na tym terenie — a mianowicie Włochom przez regenta jugosławiańskiego i Anglii przez króla Karola rumuńskiego, w czasie zapowiedzianej wizyty w Londynie.

Francuskie koła polityczne uważają że plan ten ma duże widoki powodzenia. Anglia czuje się mocno zagrożona przez Niemcy w swych wpływach gospodarczych na Bałkanach i leka się o dostęp na bliski Wschód. Włochy — jak to wskazują gospodarcze wysiłki włoskie w Rumunii i Czechosłowacji oraz różnica zdań wśród włosko — niemieckich arbitrów w Wiedniu — ani myślą oddawać tych terenów wyłącznej ekspanzji niemieckiej. przeciwnie, czynią wszystko, by postawić tu mocno nogę. Być może, iż skrepowane więzami osi Włochy nie staną w jawnym bloku antyniemieckim. potrzebujac pomocy niemieckiej przede wszystkim w Hiszpanii — ale nie przeszkodzi im to na drugim krańcu Europy, w szczególności w basenie naddunajskim i na Bałkanach ostro konkurować z wpływami niemieckimi i starać się je wyprzeć. W rozmowach włosko — brytyjskich sprawa ta gra również rolę niepoślednią.

Zaostrzenie stosunków między Watykanem a gen. Franco

Barcelona. Stosunki między Watykanem a rządem ludowym Hiszpanii znacznie się poprawiły w ostatnich czasach. Bardzo znamiennym faktem jest zamianowanie przez papieża administratora apostolskiego z siedzibą w Leridzie w Katalonii.

Z drugiej strony stosunki między Watykanem a rządem gen. Franco — ulegają co raz większemu naprężeniu.

Do zaostrzenia stosunków przyczyniło się w szczególności usunięcie z terytorium Hiszpanii faszystowskej kardynała Segury za przemówienie wygłoszone w Sewilli, w którym kardynał wystąpil przeciw falangistom i przeciwko złemu traktowaniu katolików przez wojska „ochotnicze" niemieckie. Kardynałowi nakazano opuścić Hiszpanię w ciągu dwóch dni. Obecnie kard. Segura przebywa w Rzymie.

Faszyści hiszpańscy co raz bardziej przejmują ideologię hitlerowską i zaczynają ustosunkowywać się wobec kościoła katolickiego w sposób równe wrogi jak hitelryzm.

Aresztowania w Krakowie

W dniu wczorajszym młodzież P. P. S. rozdawała na ulicach Krakowa ulotki w związku z uroczystościami obchodu 20-lecia Niepodległości, urządzanymi przez P. P. S. Rozdający ulotki zostali aresztowani.

—oOo—

Sensacje lwowskie

Lwów, (tel.) Wyniki wyborcze we Lwowie przyniosły klęskę czołowym kandydatem OZN. Przepadł okręgowy wiceprezes OZN. i prezes Zw. Legionistów poseł Wojciechowski oraz drugi czołowy kandydat ozonowy Semkowicz. Natomiast wybrani zostali: kandydat zw. pracowniczych Rudnicki oraz pracownik kolejowy Jaworski.

Duże wrażenie wywołała we Lwowie wiadomość, iż wczoraj premier Składkowski niespodzianie złożył z urzędu starostę grodzkiego Porębskiego. B. starosta natychmiast opuścił gmach starostwa. Nowym starostą mianowany został p. Klimow, dotychczasowy wojewódzki inspektor starostw we Lwowie.

8 punktów oskarżenia przeciw dr. Beneszowi

Praga (D). Prasa zagraniczna doniosła przed kilkunastu dniami, że b. minister Matouszka opracował wniosek w sprawie powołania komisji śledczej któraby wyjaśniła przyczyny katastrofy polityki Czechosłowacji.

Obecnie ujawniona została treść wniosku, który zawiera m. in. sensacyjne punkty dotyczące polityki b. prezydenta Benesza.

Punkty te brzmią:

1) Czy i dlaczego dr Benesz jako minister spraw zagranicznych odrzucił wyjazd do Rzymu, chociaż nasz poseł w Rzymie z naciskiem mu to odradzał, dlaczego dr Benesz o tym kategorycznym i umotywowanym liście naszego posła nie poinformował parlamentu ani rządu i sam bez udziału rządu w sposób autokratyczny radę tę odrzucił.

2) Czy i dlaczego dr Benesz jako minister spraw zagranicznych odmówił postawienia, jako przewodniczący Rady Ligi Narodów wniosku w sprawie zniesienia sankcji antywłoskiej, mimo, że nasz poseł z naciskiem mu to doradzał, dlaczego dr Benesz o tej radzie swego posła nie poinformował ani parlamentu, ani rządu, dlaczego radę tę w sposób autokratyczny odrzucił.

3) Czy prawdą jest, że już przed dwoma laty w czasie wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbosa, minister ten poinformował naszego ministra spraw zagranicznych, że Francja nie może w żadnym wypadku pójść z nami, dopóki nie będzie miała wyrównanych stosunków z Włochami. Dlaczego o informacji tej minister spraw zagranicznych nie zawiadomił ani parlamentu ani rządu i to nawet wówczas, gdy nasze wojskowe, strategiczne i obronne przygotowania czynione były w wierze, wmawianej nam przez urząd spraw zagranicznych, że o ile będziemy napadnięci, Francja w każdym wypadku pójdzie z nami.

4) Czy i dlaczego dr Benesz prowadził politykę zdecydowanie negatywną w stosunku do Polski sam, bez naradzenia się z parlamentem i bez naradzenia się z rządem.

5) Czy prawdą jest, że dr Benesz w czasie rozmowy z Delbosem przed dwoma laty oświadczył że pierwszym naszym obowiązkiem jest usunięcie Mussoliniego i czy prawdą jest, że nieoględne to wypowiedzenie przez niedyskrecję Delbosa dostało się do wiadomości Mussoliniego.

6) Czy: prawdą jest, że dr Benesz w czasie nawyższego napięcia między Czechosłowacją a Niemcami po ostatniej mowie Hitlera telefonował do posła londyńskiego Jana Masaryka i i przytym wyraził się bardzo ostro o Hitlerze, jak również niezbyt pochlebnie wyraził się o swym pośle berlińskim.

7) Czy to prawdą jest że przed konferencją monachijską minister spraw zagranicznych Bonnet telefonował do dr Benesza, przyczym zaznaczył, że byłoby wskazane aby dr Benesz ustąpił ze swego stanowiska. Czy miałoby to pozytywny wpływ na przebieg konferencji monachijskiej.

8) Czy prawdą jest, że sowiecki charge d'affaires Astachow oświadczył, iż Sowiety nie przyjdą z pomocą Czechosłowacji, a to zarówno obawiając się dać broń do ręki chłopom rosyjskim, jak i dlatego, że Litwinow nie uważa za wskazane, by bolszewizm spotkał się w chwili obecnej z nazizmem.

Zawiadomienia wyborcze

Magistrat m. Katowic rozesłał na kilka dni przed wyborami następujące zawiadomienia.

Magistrat
Miasta Katowic
Pan(i) . . . . . .

Zawiadamiam, że Pan-i jest zapisany-a w spisie wyborców do Sejmu Rz. P.
pod Nr . . . .

Zawiadomienie niniejsze należy przynieść ze sobą w dniu 6 listopada br. do lokalu wyborczego, który znajduje się w . . . . . .
Magistrat XV

Zawiadomienia takie otrzymali wszyscy wyborcy. Podobne zawiadomienia rozsyłali na Śląsku do wyborców poszczególni naczelnicy gmin. Zapytujemy na podstawie jakiego artykułu Ordynacji Wyborczej czyni to władza gminna?

Podobne zawiadomienia zostały rozesłane w Krakowie.

Krwawy napad na Czechów

Użhorod. Dzisiaj koło godz. 6-tej nad ranem wyjechała z Mukaczewa karawana, składająca się z 8 taksówek z pasażerami, którymi byli ewakuowani urzędnicy administracji czeskiej z rodzinami oraz z częścią dobytku, załadowanymi na 3 taksówki oraz jeden samochód ciężarowy. Mimo, że droga z Mukaczewa do Użhorodu obsadzona jest silnymi oddziałami wojska rozkwaterowanymi nie tylko we wszystkich okolicznych wsiach, lecz również w rowach przydrożnych, gdy wspomniana karawana znajdowała się około pół kilometra za Mukaczewem pierwszy z jadących wozów zatrzymała grupa ludzi, stojąca na szosie. Ledwie taksówka zatrzymała się z przydrożnych rowów wyskoczyła gromada wieśniaków, którzy rzucili się na taksówki, wyciągając z ich wnętrza Czechów. W ciągu paru minut wszyscy pasażerowie czescy byli poranieni i pobici. Podobno jest paru zabitych. Cały dobytek został spalony łącznie z samochodami. Liczba ofiar nie jest znana, przekracza jednak podobno 20 osób. Byli to niemal wszyscy czescy urzędnicy skarbowi i policyjni.

Na widowni politycznej

Aresztowania...

W związku z zakazem odbycia masówek w dzielnicach PPS, OKR PPS zwołał na dzień 5 bm. zebrania członków do dzielnic. Przed oznaczonym terminem zebrań przybyła policja usuwając obecnych z lokali. Przed lokalami ustawiono posterunki policyjne, celem niedopuszczenia do ewetualnego zebrania się członków.

W ostatnich dniach Stronnictwo Narodowe w Łodzi rozwinęło ożywioną działalność agitacyjną. Na skutek tej akcji, w dniu 5 bm. z polecenia władz wszystkie lokale partyjne Stronnictwa Narodowego w liczbie 12 zostały opieczętowane. Również opieczętowane zostały lokale „Pracy Polskiej" (Zw. Zaw).

Policja przeprowadziła rewizje u członków Str. Narodowego aresztując kilkudziesięciu.

W przeddzień wyborów policja państwowa w Warszawie aresztowała kilkunastu członków PPS oraz Klubu Demokratycznego.

Z rubryki wyborczej

W dniu wyborów t. j. w niedzielę dn. 6 listopada policja odstawiła do prokuratora w Chorzowie 4 członków wojewódzkiego zarządu Stronnictwa Pracy adw. dr Tempkę, Stanisława Sopickiego — naczelnego redaktora „Polonii", Ryszarda Wydrę, b. posła na Sejm Śląski oraz Hugona Hankego — Sekretarza Generalnego Chrześcijańkich Związków Zawodowych. Trzej pierwsi znajdowali się jeszcze w łóżkach, kiedy weszła do ich mieszkania policja, p. Hugona Hankego policja zabrała w chwili, gdy wychodził z kościoła. Wszystkich przesłuchano b. drobiazgowo po czem wieczorem ich wypuszczono. Jak słychać oskarżenie ma iść w kierunku występku z art. 156 k. k., pod który to artykuł podciąga się „nawoływanie do nieposłuszeństwa" ordynacji wyborczej". Zachodzi prawdopodobieństwo, że prokurator zaniecha oskarżenia wymienionych osób o rozsiewanie niepokojących pogłosek — art. 170 k. k.

Rozprawa spodziewana jest w najbliższych dniach.

Księża i zakonnice

Biskup chełmiński, ks. dr Okoniewski, zjawił się w lokalu wyborczym w Pelplinie w otoczeniu 10-ciu księży i 15-stu sióstr zakonnych. Wszyscy złożyli swoje głosy do urny.

W lokalach wyborczych Krakowa dał się zauważyć szczególnie duży udział w głosowaniu księży i w ogóle osób zakonnych. Klerycy po nabożeństwie odmaszerowywali do odpowiednich lokali wyborczych.

Kto głosował na Żeligowskiego i Cata

Według wiadomości, otrzymanych przez Polską Ajencję Agrarną, wielu członków Str. Narodowego w Wilnie wzięło udział w głosowaniu, oddając swoje głosy na gen. Żeligowskiego i red. Cat-Mackiewicza.

Paradoksy monachijskiego pokoju...

Świat pod bronią

Pokój zawarty w Monachium ma już po paru tygodniach bardzo namacalny skutek: świat się zbroi, jak jeszcze nigdy dotąd. Mocarstwa zachodnie, które znowu wytrzeźwiały muszą nietylko zapełnić braki, które się okazały przy ich częściowej mobilizacji, lecz muszą jeszcze oprócz tego dotrzymać kroku niemieckiemu tempu zbrojeń. Wszędzie gospodarki narodowe zamieniają się w gigantyczne kuźnie zbrojeniowe. Arsenały broni wywierają ze swej strony wpływ na politykę zagraniczną, tak, że nie jest bynajmniej przesadą, jeśli się mówi, iż nigdy jeszcze na świecie nie zawarto tak dziwnego pokoju, jak w Monachium.

Stany Zjednoczone stają się mocarstwem wojennym pierwszej kategorii a jeśli mocarstwo światowe staje się woiskowo gotowe do wystąpienia, to osiąga ono także w plityce zagranicznej inne znaczenie

Krzyk o samoloty, który zozległ się w zachodniej Europie, brzmi także w Stanach Zjednoczonych. Tu buduje się wybitne typy o potężnych motorach, ale jak dotąd w ograniczonej ilości. Teraz dopiero rozpoczyna się seryjna produkcja. Wybiera się nader troskliwie nadające się do tego typy. Pierwszeństwo otrzymują lekkie aparaty przed potężnymi „latającymi fortecami". Amerykańskie lotnictwo zostanie wzmocnione, a oprócz tego przemysł lotniczy będzie w stanie zaopatrywać Francję i Anglię.

Na Atlantyku pojawi się nowa flota amerykańska; nawet angielski program budowy okrętów będzie prześcigniony. Przed tym chciała Ameryka być silniejszą na Pacyfiku od całej floty japońskiej, dziś ma ambicję posiadania potężnej floty na Atlantyku i pewnego dnia mogą się zjawić amerykańskie okręty na Morzu Śródziemnym...

Pokój, który został zawarty w Monachiu zrewolucjonizował tradycyjną politykę wojskową Anglii.

Angielskie lotnictwo ma być powiększone w najbliższych dwóch latach na 4—5 tysięcy aparatów. Przed tym planowano jako maksimum 2560. Brytyjski przemysł lotniczy otrzymuje nowe olbrzymie fabryki. Cała Anglia drżała we wrześniu w obawie przed atakiem niemieckich samolotów, więc potężne zbrojenia lotnicze stały się niezmiernie popularne.

Francuzom trzeba masowej produkcji. kwestią jakości rozwiązali już od dawna. Niektóre typy samolotów francuskich należą do najlepszych w Europie. Z publicznej dyskusji wynika, że francuska flota napowietrzna pierwszej linii składa się z 1500 aparatów i że do r. 1940 — 41 powstać musi flota powietrzna o sile czterech do pięciu tysięcy aparatów pierwszej linii.

Mocarstwa zachodnie będą się musiały bardzo wysilać, gdyż także Niemcy zbroję się nadal.

Niemcy w ostatnich czasach dokonały ogromnych zbrojeń, lecz w porównaniu z tym co planują na najbliższy czas jest to dopiero przygrywka. Niedawno sowiecki dowódca sił lotniczych Loktionow ocenił niemieckie lotnictwo na 5 tysięcy samolotów wojskowych. Teraz także deputowany francuski Paul Rives, sprawozdawca parlamentarny dla spraw lotniczych wymienił tę cyfrę. Rives powołał się również na oświadczenia Goeringa, że Niemcy zamierzają w 1939 rozbudować swą flotę powietrzną do ilości 10 tysięcy aparatów.

W r. 1939 chce się powiekszyć ilość średnich i ciężkich czołgów, a ponadto stworzyć wielkie czołgi, jakich jeszcze w Niemczech wcale nie ma. Ponad to chce się przynajmniej podwoić ilość ciężkiej artylerii. Magazyny broni mają być napełnione i doprowadzone do satnu wojennego. Jest to gigantyczny program i niemiecki przemysł zbrojeniowy będzie musiał w r.1938 dać przynajmniej dwa razy więcej od tego, co dał w 1938 r.

M. W.

PO WYBORACH DO SEJMU

Jesteśmy tedy po 6 listopada. po wyborach do Sejmu. Nie o wynikach jednak wyborów chcemy teraz mówić —te nie sprawiają nam przecież żadnej niespodzianki. Obraz wyborów jest dla nas najzupełniej jasny.

Chodzi o co innego. Chodzi o nowy sejm, jaki nam przyniósł szary, dżdżysty dzień listopadowy. Och, najuzpełniej nie nad cechami tego sejmu wadami czy zaletami będziemy się rozwodzić. Sprawa jest dużo poważniejsza. Trzeba przypomnieć, a będziemy to robili nieustannie, o zobowiązaniach tego sejmu, o jego wiążącym zadaniu.

Orędzie P. Prezydenta, wyjaśniające powody rozwiązania sejmu poprzedniego, było pierwszym dla nowego sejmu chyba bezwzględnie wiążącym wskazaniem jego zadań.
Oredzie to podkreśliło że zadaniem nowego sejmu jest uchwalenie nowej sejmowej ordynacji wyborczej.

Rozwinął tę myśl zawartą w orędziu Głowy Państwa p. wicepremier Kwiatkowski w niedawnym przemówieniu katowickim. Słyszeliśmy druzgocącą krytykę tych usiłowań które zmierzały do odgrodzenia obywatela od państwa. Słyszeliśmy z mocnym akcentem szczerości wypowiedziane zdanie o konieczności zmiany ordynacji wyborczej w kierunku zespolenia społeczeańtswa z państwem. I to oświadczenie, dobitne oświadczenie wicepremiera rządu i najinteligentniejszego działacza obozu sanacyjnego, musi nosić charakter dla obecnego sejmu wiążący.

I przemówienie p. premiera Składkowskiego w Turku, nie może dla sejmu być jeno tureckim kazaniem. Obok potępienia opozycji za nie branie udziału w wyborach, musieli stamtąd panowie posłowie usłyszeć niedwuznaczną zapowiedź zmiany ordynacji wyborczej. Nie wydaje nam się możliwym by zapowiedź p. premiera nie miała odbić się realnym echem w pracach sejmu.

I wreszcie ciążą na panach posłach zobowiązania, które sami wzięli na się bie wobec wyborców w akcji wyborczej. Pamiętamy — i nie zapomnimy — afiszów wyborczych OZN głoszących w wierszowanej formie, iż kto pragnie zmiany ordynacji ten głosuje itd. Pamiętamy i przemówienia, w których pp. kandydaci, dziś posłowie obiecywali nową ordynację.

Ten ostatni fakt świadczy, że posłowie zdają sobie sprawę z tego iż hasło zmiany ordynacji jest najpopularniejszym hasłem w społeczeństwie — skoro użyte było jako atut propagandowy w akcji wyborczej.

I rzeczywiście: całe społeczeństwo spodziewa się iż nowy sejm jak najrychlej spełni zadanie do którego został powołany. Całe społeczeństwo spodziewa się, iż po rychłym uchwaleniu nowej ordynacji, nastąpią natychmiast nowe wybory do Sejmu. Czy trzeba dodawać, że nowa ordynacja— jeśli ma w pełni zrealizować zadanie przybliżenia obywatela do państwa, jeśli ma w pełni odpowiadać życzeniom społeczeństwa — musi być ordynacją pięcioprzymiotnikową.

— sław.

Czas z tym skończyć!

W całym społeczeństwie niepokój i grozę budzą walki polityczne o charakterze terorystycznym na terenie szkół wyższych. Walki te niezmiernie ujemnie wpływają na pracę i stosunki koleżeńskie w wyższych uczelniach. Wszystkie awantury organizowane sa przez garstkę bojówkarzy „narodowo-radykalnych".

Czynniki miarodajne, kiedy im niejednokrotnie zwracano uwagę na ten stan, oświadczały, że działalność ta ma wąski zakres, że w tej walce bierze udział co najwyżej 450 zorganizowanej młodzieży. I właśnie dlatego, że nie ma ona charakteru masowego, należałoby szybko przywrócic porządek na wyższych uczelnach,

Tymczasem jednak bojówki „narodowo-radykalne", rozpoczęły już akcję na terenie szkół średnich. Na terenie szkolnictwa średniego działa nielegalna organizacja „narodowo-radykalna", Wydaje ona nielegalne wydawnictwo pt. „**Szkoła narodowo-radykalna**". Wyszedł niedawno już 31 numer tej nielegalnej, gazetki uczniowskiej. To nielegalne pismo (w postaci odezw) w tysiącach egzemplarzy kolportowane jest wśród uczniów szkół średnich, oblepia się nimi mury i parkany szkół średnich, ucznipwie je kolportują na wpół legalnie po ulicach i placach.

W odezwach tych młodzież „narodowo radykalna" podaje komunikaty o zamachach bombowych, atakuje nauczycieli i dyrektorów szkół, piętnuje ludzi mających demokratyczne przekonania, wzywa młodzież do akcji czynnej i awantur. Dziwnym zbiegiem okoliczności władze szkolne nie widzą tej szkodliwej akcji i niczego nie podjęły w tej sprawie.

Natomiast niebezpieczeństwo wi dzi się gdzieindziej i szuka się na terenie szkoły organizacji socjalistycznych i ludowcowych, jakby nie było wiadomo, że ruch socjalistyczny ludowy nie dąży do tworzenia organizacji politycznych w szkole średniej czy powszecznej była nadmierna energia skierowana w niewłaściwym kierunku znalazla wreszcie właściwe ujście w energicznej akcji przeciw organizacjom nielegalnym znanym od paru lat ze swej działalności na terenie szkół.

Wołają o to zatroskani rodzice, którzy ufnie oddają swe dzieci do szkoły, woła o to dobro samej młodzieży, jej nauki i wychowania.

Koszyce i Użhorod
w świetle statystyki narodowościowej

Praga. Jako podstawę sądu arbitrażowego dwu mocarstw Włoch i Niemiec w sprawie granic pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami przyjęto zasadę spisu ludności z roku 1910. Wskutek tego otrzymały Węgry i ta kie miasta jak Koszyce i główne miasto Rusi Podkarpackiej Użhorod w których to obu miastach stanowi ludność węgierska znikomą mniejszość. W r. 1910 wyniki spisu ludności nie były sprawiedliwe już dlatego, że wówczas nie sprawdzano narodowości. lecz „język potoczny". Liczni mieszkańcy np. narodowości żydowskiej, którzy tworzą znaczny odsetek w tych miastach podawali jako język potoczny język węgierski. Obecna decyzja wiedeńska na podstawie której miasta Koszyce i Użhorod przypadły Węgrom w ogóle nie uwzględniła niczego rozwoju tych miast w ciągu ostatnich dwudziestu lat, kiedy liczba ich mieszkańców wzrosła o przeszło 60 proc.

Najwymowniej świadczą o tym cyfry, porównywujące dwa spisy ludności, jeden z roku 1910 drugi z roku 1930:

Koszyce

	r. 1910	r. 1930
Ogólna liczba mieszk.	44.211	70.117
Węgrów	33.350	11.504
Niemców	3.189	3.354
Słowaków	6.547	42.245
Rumunów	91	
Rusinów	210	
Chorwatów	28	
Zydów		5.733
Innych narodowości	796	7.279

Użhorod

ogólna liczba mieszk.	16.919	26.675
Węgrów	13.500	4.499
Niemców	1.151	
Rusinów	641	6.260
	1.219	8.838
Słowaków		Czechosłowak.
Zydów		5.897
Innych narodowości	418	1 989

Cyfry te najlepiej świadczą o tym jak mały odsetek ludności węgierskiej mieszka obecnie w Koszycach i Użhorodzie obecnie, kiedy rozstrzygało się o losie żywych ludzi — mieszkańców tych miast.

Defetyzm prasy czechosłowackiej

Praga. (m) Prasa czechosłowacka ze smutkiem komentuje straty jakie ucierpie państwo czechosłowackie przy definitywnym wytyczeniu granic czechosłowacko — węgierskich. Pisma już w tytułach wskazują na to, że najbogatsze ziemie Słowaczyzny i Podkarpackiej Rusi będą odstąpione Węgrom przy czym podkreślają że: „jest to okrutne okrojenie granic słowackich i podkarpatoruskich".

Praski dziennik „Narodni Politika" pisze w artykule, zatytułowanym „Strasznea straty" że opinia czechosłowacka oczekiwała że decyzja państw arbitrażowych będzie zupełnie inną „Była to marna nadzieja — czytamy w tym artykule — pokazuje się coraz bardziej że Niemcy i Włochy zachowują się wobec swoich małych sprzymierzeńców zupełnie inaczej aniżeli wielkie zachodnie demokracje wobec nas. Fakt ten wskazuje, jaką drogę o bierze nasza przyszła polityka zagraniczna. Teraz zapłaciliśmy za to. że Węgry prowadziły wspólna politykę z Włochami i z Niemcami. Nasze straty są straszne. Na Słowaczyźnie przypadną Węgrom: Nowe Zamki, Lewice, Luczenec, Rimawska Sobota, Koszyce. Ruś Podkarpacka traci Użhorod i Mukaczewo. Granica narodowościowa nie została ściśle przeprowadzona. Stuletnie dażenia madziaryzacyjne otrzymały sankcję, uchwalono dalszy ucisk Słowaków i Podkarpackich Rusinów. Najurodzajniejsze ziemie Słowaczyzny zostały odcięte a nam pozostały prawie tylko góry i lasy. Przyjmujemy wyrok wiedeński z uczuciem smutku i głębokiego bólu".

Nota rumuńska do Jugosławii

Białogród. Przed kilku dniami prowadzone były rokowania pomiędzy Jugosławią i Rumunią w sprawie dowozu nafty na podstawie umowy z r. 1936 i posanowiono, że Jugosławia w ramach tej umowy sprowadzi z Rumunii jeszcze 15.000 ton nafty ale układ ten już nie będzie prolongowany.

Wieści z Polski i świata

PARYŻ. Nowy ambasador francuski w Rzymie p. Francois Poncet odjechał z Paryża do Rzymu by objąć kierownictwo placówki która od dwóch z górą lat pozostawala pod kierownictwem tylko charge d'affaires wobec tego że rząd francuski nie mógł się zdecydować na zamieszczenie w listach uwierzytelniających nowego ambasadora formuły, uznającej króla włoskiego cesarzem Etiopii. Sprawa ta załatwiona została po spotkaniu monachijskim przez decyzję francuską by akredytować nowego ambasadora przy królu i cesarzu.

WARSZAWA. Konsulat generalny republiki paragwajskiej w Warszawie otrzymał dziś telergraficzne zarządzenie swego rządu w sprawie ograniczenia emigracji żydowskiej do Paragwaju. Z dniem dzisiejszym wstrzymano wydawanie wiz wjazdowych dla emigrantów i turystów narodowości żydowskiej. Ograniczenia nie będą stosowane jedynie w stosunku do osób posiadających imienne wezwanie od krewnych lub znajomych.

SAN PEDRO (Kalifornia). Flota amerykańska Pacyfiku opuściła o świcie swe bazy w San Pedro i San Diego celem wzięcia udziału w tajnych manewrach, które trwać będą trzy dni u wybrzeży południowej Kalifornii. W ćwiczeniach tych weźmie udział 10 pancerników, 19 krążowników, 55 kontrtorpedowców i 400 samolotów.

CZERNIOWCE. Wsie, położone w okręgu Wyżnicy na Bukowinie zostały nawiedzone przez silną epidemię dyzynterii która pochłonęła już 8 ofar śmeirtelnych. Szpital powiatowy jest przepełniony a walkę z epidemią utrudnia niezmiernie brak lekarstw.

WARSZAWA. Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc październik br. tj. siódmy miesiąc okresu budżetowego 1938 39 wykazują dochody w kwocie zł. 211.824 tys. i wydatki 216.714 tys zł. niedofór wynosi zatem 4.890 tys. zł.

WARSZAWA. Z nakazu władz sądowych przeprowadzono w ostatnich dniach szereg aresztowań wśród członków „Falangi". W Łodzi zatrzymano pod zarzutem kolportowania niedozwolonej bibuły 4 osoby. W Poznaniu aresztowano dzielnicowego kirownika ruchu narodowo—radykalnego Bol. Świderskiego.

KRAKÓW. Aresztowani w związku z wyborami w nocy z soboty na niedzielę narodowcy zostali w poniedziałek wypuszczeni na wolność.

PARYŻ. W niedzielę odbywały się w dwóch okręgach wyborczych we Francji wybory uzupełniające do izby deputowanych, na miejsce dwóch zmarłych posłów. W okręgu Charolles w którym radykałowie przeciwstawili się dotychczasowemu frontowi ludowemu zwyciężył sekretarz generalny partii socjalistycznej p. Faure przeciw kandydatowi radykalnemu, na którego korzyść zrzekli si kandydowania wszyscy kandydaci centrowi i prawicowi. W 9-tym okręgu paryskim kandydat Partii Społecznej płk. de La Rocque były kombatant Vallin odniósł zwycięstwo nad kandydatem radykalnym.

JEROZOLIMA. Silne burze i oberwanie się chmur wyrządziły wczoraj w Palestynie wielkie szkody. Czteromotorowy samolot kursujący na linii Bagdad—Haifa—Kairo zaginął bez wieści. Załoga jego składała się z trzech osób.

SOFIA. W mieście przemysłowym na południu Bułgarii Gabrowo zanotowano silne trzęsienie ziemi które wyrządziło znaczne szkody. Wśród ludności zapanowała panika. Szczegółów na razie brak.

ATGULIU. W Atguliu koło Sibiu (Siedmiogród) banda Cyganów spożyła mięso chorej na wściekliznę świni wskutek czego 13 spośród nich już zmarło, 20-tu zaś walczy w szpitalu ze śmiercią.

BUDAPESZT. Wojska węgierskie zajęły w ciągu dnia wczorajszego wszystkie miejscowości przewidziane w planie. Dzisiaj rano oddziały wojska zaczęły posuwać się naprzód w rejonie Dunaju.

BUDAPESZT. Wojska węgierskie rozpoczęły dziś zajmowanie drugiej strefy odzyskanych obszarów. Na czele wkraczających do Komarna wojsk, znajdował się regent Horthy.

Nowy atak Hitlera na Anglię

Berlin. W Weimarze zakończony został 3-dniowy zjazd partyjny w prowincji Turyngii, upływający pod hasłem: „Po zwyciestwie trzeba silniej przyciągnąć hełm". Na zakończenie zjazdu wygłosił kancl. Hitler mowę polityczną omawiając bieżące zagadnienia międzynarodowe.

Nawiązując do decydującego znaczenia, jakie odegrała w ostatnich wydarzeniach armia niemiecka, stwierdził Hitler, że Niemcy albo nie są wcale żołnierzami na świecie. Obecnie więc posiada Rzesza najlepszą ze wszystkich armii, przeznaczoną jedynie do obrony, tak, jak do obrony posiada też swe kolce. Ale podobnie jak też również i armia niemiecka z obrony przejść może do ataku w razie sprowokowania.

Po tym stwierdzeniu, wystąpił kanc. Hitler w bardzo ostrych słowach przeciwko państwom demokratycznym, oraz przywilejowanym w nich „Kriegshetzerom", szczującym do wojny i prowokującym wciąż Niemcy. Szczególnie ostro zaatokował kanc. Hitler Churchilla, oświadczając, że nie jest wprawdzie w stanie zapobiec, by Churchill został w najbliższym czasie premierem Angli, ale że nie pozwoli mu urzeczywistnić planu zniszczenia Niemiec.

W tutejszych kołach politycznych uważa się, że dzisiejsza mowa kancl. Hitlera podobnie jak dawna mowa w Saabrücken przyczynić się może do zaognienia sytuacji międzynarodowej Wprawdzie Hitler nie zaatakował bezpośrednio Anglii i Francji, jednakowoż ostre jego słowa przeciwko demokracjom, jak również bezwzględne zaatakowanie Churchilla, mogącego być—zdaniem Hitlera—każdej chwili premierem Anglii, nie może być w Londynie i Paryżu uznawane, jako deklaracja przyjaźni i chęci zacieśnienia stosunków.

Zamach rewolwerowy na sekretarza ambasady niemieckiej w Pazyżu

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Paryża iż dziś rano dokonano zamachu rewolwerowego na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha. Do gabinetu sekretarza przybył osobnik nazwiskiem Grinszpan prosząc o rozmowę. Wkrótce potem w gabinecie von Ratha rozległy się strzały a zamachowiec usiłował zbiec. Woźni schwytali Grinszpana i oddali go w ręce policji. Grinszpan zeznał w śledztwie iż dokonał zamachu aby zemścić się za swych współwyznawców. Ambasada niemiecka zwróciła się do francuskiego MSZ z żądaniem przeprowadzenia surowego dochodzenia co zostało jej przyrzeczone. Sekretarz von Rath został przewieziony do szpitala.

Paryż. Rannego sekretarza ambasady niemieckiej von Ratha przewieziono do prywatnej kliniki gdzie dokonano zdjęć rentgenologicznych. Doktorzy pod których opieką znajduje się ranny nie mogą dotychczas powiedzieć nic pewego o stanie zdrówia rannego.

„Paris Soir" przytacza że zamachowiec ma zaledwie 17 lat i że nic nie wiadomo o jego dotychczasowym życiu. Ostatni adres jego jaki posiada policja wskazuje na hotel Suezki mieszczący się na bulwarze strassburskim. Nie wiadomo czy ma on jakichś krewnych czy rodzinę. Według pewnych informacji zebranych na razie jak pisze „Paris Soir" są dane do wnioskowania że Grynszpan posiadał już nakaz wydalający go z granic Francji. Policja paryska przeprowadza energiczne dochodzenia w tej sprawie.

Kiedy zbierze się nowy sejm

Warszawa, Wybrany wczoraj Sejm zbierze się po 20 b. m. na krótką sesję nadzwyczajną celem dokonania wyboru marszałka, 4 wicemarszałków i sekretarzy. Po wyborach sesja nadzwyczajna ma być zamknięta, a w dniu 1 grudnia zostanie otwarta sesja zwyczajna parlamentu

• • •

Skład „polityczny"

Warszawa, W tutejszych kołach politycznych obliczono, że w nowym Sejmie zasiadać będzie 161 członków OZN, 20 Ukraińców (w tym 15 przedstawicieli Unda i 5 t. zw. Wołyniaków), 5 żydów (w poprzednim Sejmie było 4 posłów żydowskich) oraz 22 posłów nie należących do OZN, a m. i ks. Lubelski, gen. Żeligowski, poseł Dudziński z grupy „Jutra Pracy" (będzie on sam jeden reprezentował te grupę w Sejmie), i poseł Putek.

Totalny kurs w Rumunii

Czerniowce. Komendant 8-ej dywizji w Czerniowcach wydał rozporządzenie zawierające cały szereg zakazów m. in. surowy zakaz funkcjonowania w jakiejkolwiek formie rozwiązanych już różnych organizacji w tym wielu studenckich, syjnoistycznych i całego szeregu sekt nieuznanych oficjalnie przez rumuńskie min wyzn. religijnych. Lokale tych instytucji zostaną zamknięte archiwa zaś i akty dostarczone odpowiednim ministerstwom. Poza tym zarządzenie zawiera szereg zakazów odnośnie używania języka innego niż rumuński w urzędach, w szkołach (z wyjątkiem mniejszościowych) na ulicy przy wywoływaniu twoaru na afiszach i reklamach, na szyldach handlowych itd. Dalej zakazane jest publiczne rozpwoszechnianie przez radio programów stacyj zagranicznych bez zezwolenia komendanta dywizji oraz używania pozdrowień przez które wyraża się przynależność do jakiejś zakazanej grupy politycznej. Za niestosowanie się do zakazów rozporządzenie przewiduje kary od jednego miesiąca do dwóch lat więzienia lub od roku do 6-ciu lat domu poprawczego oraz wysokie kary pieniężne.

Miliard funtów na lotnictwo

Londyn. Pat. Jak donosi „Daily Ekspress" gabinet brytyjski postanowił po długich naradach z rzeczoznawcami poświęcić swą uwagę przede wszystkim obronie metropolii w powietrzu i na lądzie. Liczba samolotów pierwszej linii przeznaczonych do obrony terytorium W. Brytanii ma być podwojona a organizacja przemysłu lotniczego umożliwić ma osiągnięcie maksymalnej produkcji samolotów rocznie. Ogólne koszty sił lotniczych wynieść mają około 1 miliarda funtów szterlingów rozłożonych na kilka lat.

WARSZAWA. W okresie przedwyborczym aresztowano około 200 członków Stron. Ludowego. Część z nich po przesłuchaniu zwolniono. Najliczniej przeprowadzono aresztowania na terenie województw małopolskich, wojew. kieleckiego, warszawskiego, łódzkiego i lubelskiego.

Kandydaci do Senatu

Wileńkie „Słowo" donosi:

„Z członków rządu do Senatu kandydować mają ministrowie Świętosławski, Grabowski, Beck i Roman. Kandydatura min. Poniatowskiego nie zest brana pod uwagę; wiąże się to z tym, iż min. Poniatowski od początku wyborów reprezentował w łonie rządu pogląd iż członkowie gabinetu nie powinni wchodzić do parlamentu dla zachowania większej niezależności wobec Izb.

Pułk. Adam Koc kandydować będzie do Senatu. W związku z powyższym pogłoski o zajęciu przez pułk. Koca jakiegoś stanowiska w życiu gospodarczym nie znajdują potwierdzenia

OD WYDAWNICTWA!

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Dotkliwe kary dla szoferów

Nowoleladskie ministerstwo komunikacji opracowało projekt ustawy, przewidującej zaostrzenie kar na niesumiennych szoferów. W przyszłości szoferzy skazani na areszt za opilstwo odsiadywać będą swa karę w sobotę i niedzielę. t. j. w dni wolne od pracy, podczas, gdy pozostałe dni tygodnia będą musieli pracować.

—x—

LISTOPAD

9

środa

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Środa Teodora

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Dziś we wtorek punktualnie o godz. 8 wieczór dana będzie w Teatrze Miejskim po weilu latach niegrania „Balladyna" Juliusza Słowackiego w inscenizacji i reżyserii dyr. K. Frycza. W roli tytułowej wystąpi Zofia Jaroszewska, w innych rolach: R. Pawłowska (Alina), B. Janikowska (Matka), J. Jabłonowska (Goplana), A. Matusiakówna (Skierka), M. Bednarska (Chochlik), W. Nowakowski (Pustelnik), S. Czajkowski (Kirkor), T. Burnatowicz (Kostryn), W. Woźnik (Grabiec), J. Jaroń (Filon), W. Macherski (Kanclerz) oraz W. Kolwas, S. Turski, G. Senowski, J. Bobrowski. „Balladyna" powtórzona będzie w czwartek.

Plan przedstawień: Wtorek 8. 11. „Balladyna"; Środa 9. 11 „Gałązka Rozmarynu"; Czwartek 10. 11. „Balladyna".

Repertuar kin

ADRIA: Zdradziecki wąwóz
APOLLO [illegible]
PROMIEN: Robin Hood
STELLA: Włóczęgi północy
SZTUKA: Marnotrawna córka.
UCIECHA Więzienie bez krat
WANDA: Paweł i Gaweł
ATLANTIC: Romans szulera. Córka Szanghaju
LOPP.: Pani Walewska
SCALA Modelka

Repertuar kin radomskich

APOLLO Florian wg powieści Marii Rodziewiczówny
ADRIA Gehenna
CZARY Indyjski Grobowiec

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Marco Polo
CASINO Cyganka
MUZA Ofiary wielkiego miasta
OLIMPIA Profesor Wilczur
FOTOPLASTIKON Spotkanie Hitlera z Mussolinim

Redaktorzy „Polonii" i „Zwrotu" przed sądem

Katowice. Prokuratora sądu okr. w Chorzowie wygotowała akt oskarżenia przeciwko adwokatowi drowi Władysławowi Tempce z Chorzowa, prezesowi wojewódzkiego zarządu Stronnictwa Pracy na Śląsku, przeciwko red. Stanisławowi Sopickiemu z Katowic i adw. Zbigniewowi Korfantemu z Katowic.

Wszyscy oskarżeni z art. 156 i 157 kk. stoją oni pod zarzutem rozpowszechniania ulotek wzywających od niebrania udziału w wyborach lub oddawania nieważnych kart wyborczych. Rozprawa odbędzie się w Chorzowie już w najbliższych dniach.

Kobieta jako wychowawczyni. Odczyt na ten temat wygłosi dr. Brossowa Anna z ramienia Powszechnych Wykładów U. J. dzisiaj we wtorek dnia 8 bm. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowi, ul. Sławkowska 6. I. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z frontu wyborczego do samorządu krakowskiego

Jednolity front... ozonowy

Ozon krakowski nie chciał wystąpić w Krakowie pod własną firmą. Toteż przyjął nazwę: Jednolity front (!) chrześcijańsko-narodowy w wyborach samorządowych w Krakowie. Piękna nazwa. Można przyciągnąć wszystkich z wyjątkiem tych, co nie patrzą nigdy na szyld, ale na to, jaki wartościowy towar zawiera sklepik galanterii norymberskiej. A, ten kramik, reklamowany przez „I. K. C.," usiłuje wmówić w wyrobionych politycznie obywateli krakowskich, że sprzedaje towar „ponadpartyjny i pozapolityczny". Wystarczy zapoznać się z niektórymi nazwiskami komitetu organizacyjnego tych nowokreowanych „jednolitofrontowców", by się przekonać kogo i czyje interesy oni reprezentują. W komitecie tym widzimy ludzi, którzy modlili się już nie do jednego bożka politycznego, a zawsze tak się dziwnie składało, że ten „bożek" był przy władzy. Można było dużo korzystać. Nie tylko poważne subwencje, względnie „pożyczki" na organ „rządany" ale także mandacik poselski za cenę poparcia polityki „Piastowców". Można było otrzymać dobrze płatne posady i inne nie do pogardzenia beneficja. Są w tym komitecie także niektóre nazwiska, zresztą nieliczne dla redakcjci, dla retuszu, dla zamaskowania ozonowego oblicza „jednolitofrontowców".

Organ prasowy jednego z tych „jednolitofrontowców" poraz drugi (do 18 grudnia, napewno, nie poraz ostatni) ośmiela się pisać, że „radykalne grupy pdlityczne mają własne hasła i własne cele, które w wielu wypadkach są sprzeczne z interesami ogólno-narodowymi.

Ma on na myśli ugrupowania demokratyczne, których zwycięstwu tak bardzo się obawia. Z tym pod stępnym chwytem „w rękawie tasowanych kart" rozprawił się już na naszych łamach w formie wywiadu przewodniczący OKR., PPS. b. poseł Ciołkosz.

Jak dotąd „Ikacemu" zabrakło śmiałości i argumentów do obalenia twierdzeń b. posła Ciołkosza. Swoim starym i wyśrubowanym zwyczajem, schował głowę w piasek i tumani, naiwnych, że „jednolitofrontowcy", walczą nie o zwycięstwo tej czy innej racji politycznej, ale o polskość miast.

Atoli dla panów tych jedyną racją polityczną to ta, która zdaje się im przynieść dorywcze korzyści. „Jednolitofrontowcy" toczą walkę nie o rację polityczną, to święta prawda, ale walczą o mandaty do Rady Miejskiej. Pod tym kątem widzenia panowie z pałacu, prasy rozwiązują problem wyborów samorządowych.

Jakoś nie przystoi „IKC" uderzać w wielkie apele do ludzi, „dobrej woli", wtedy, gdy pod tymi wielkimi słowami ukrywa się całkiem zwyczajna tendencja zwerbowania ludzi „dobrej woli", celem wywalczania dla wydawcy tego pisma, mandatu radzieckiego. Dużo prościej i przyzwoiciej byłoby gdyby „I K C." powiedział: „Czytelnicy IKC", obywatele Krakowa, głosujcie jak jeden mąż na pana Mariana Dąbrowskiego, niechże znajdzie się on w Radzie Miejskiej, wprawdzie głosu nie zabierze, przemówienia. Jak zawsze — nie wygłosi żadnego, ale ręczę wam solennie: podniesie rękę jak za panią matką trzeba będzie słuchać rozkazów ozonowych führerów... Gdy trzeba będzie utrącić wniosek radnych demokratycznych!

Tak jest. W Krakowie powstała i działa myśl realnego zespolenia wszystkich sił demokratycznych, które wyczyszczą stęchłą atmosferę jaka panowała na Ratuszu, którzy prawdziwą troską otoczą nie tylko centralne ulice grodu podwawelskiego, którzy rozwiną szeroką inicjatywę na terenie pracy społecznej, gospodarczej i narodowej, ale także otacza specjalną opieką gminy przyłączone, ludność najuboższą i bezrobotnych i bezbronną młodzież, wałęsającą się po ulicach pięknie co prawda asfaltowanych, ale sprowadzających tą młodzież na manowce a często do więzienia.

Idem.

Na krakowskim bruku

Koło unieruchomionej cementowni na Bonarce między powracającymi z pracy robotnikami Władysławem Dylem, Stanisławem Strusiem i Benedyktem Pałką wynikła bójka na tle porachunków osobistych. W czasie bójki Dyl uderzył Strusia tępym narzędziem w głowę, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Strusia przewieziono do szpit. Ubezp. Społ. zaś Dylem zajęła się policja.

*

Franciszkowi Puchale robotnikowi zam. w Borku Fałęckim nieznany sprawca skradł rower męski wartości 80 zł, pozostawiony bez opieki pod gmachem szpit. św. Łazarza.

* * *

Do mieszkania Rozali Guntner przy ul. Traugutta włamali się nieznani sprawcy i skradli różne części garderoby męskiej i damskiej ogólnej wartości 150 zł.

*

W składzie drzewa przy ul. Prokocimskiej z nieustalonej narazie przyczyny zapaliły się deski. Ogień ugaszono przed przybyciem straży pożarnej. Szkoda nie wielka.

Tragedia miłosna

W Brwinowie pod Warszawą rozegrał się bardzo ponury dramat miłosny, który pociągnął za sobą życie 2 ludzi. Szczegóły tragedii są następujące. W Brwinowie przy ul. Przylińskiego mieszkali małżeństwo Walosowie z 14 letnią córeczką. Przed rokiem sprowadził się do nich brat Walasa Marian lat 28 bez zajęcia, który zakochał się w swej bratowej Janinie, co usiłował nieraz wykorzystać podczas nieobecności brata. Walasowa nie chcąc doprowadzać do awantury nie mówiła o niczym mężowi. Czasem dochodziło między niemi do awantury. W końcu Walasowa zagroziła, że o wszystkim powie mężowi. Gdy szwagier nie zważając na groźby ponowił swe propozycje wezwała swą córkę Irenę Wtedy Marian wyjął z kieszeni rewolwer zastrzelił bratową i wystrzałem w głowę pozbawił się życia.

Przerażona córka na widok trupa matki wyskoczyła z okna 2 piętra odnosząc ciężkie obrażenia. Wstanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Aresztowanie stud. na W. S. H.

W dniu wczorajszym na W.S.H. rozrzucono ponownie ulotki w których wysunięto szereg postulatów młodzieży studjującej między innymi obniżka opłat.

Rektor W.S.H. prof. Bolant wezwał policję, która aresztowała kilku studentów.

Po zabawie smutek

We wsi Wąsowice pow. Kraków w domu gospodarza Piotra Gawędy odbywała się zabawa taneczna, podczas której wynikła bójka między chłopakami z okolicznych wsi.

Bójka jak zwykle powstała o dziewczynę. W czasie bójki użyto łopat, wideł i innych narzedzi. Ciężko ranny w plecy został Leopold Zych lat 22 mieszkaniec Wasowic. Po zatym kilku chłopaków odniosło lżejsze rany. Zycha przewieziono do szpitala. Policja wszczęła dochodzenia.

RUCH PRACOWNICZY Rok 1. Nr. 1.

Urzędnicy państwowi walczą o swe prawa

Pan premier gen. Sławoj Składkowski przyjął w lipcu bież. roku delegację Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych w osobach: Stanisława Kwiatkowskiego Mariana Józefowicza, Kosińskiego, która przedstawiła p. premierowi ciężkie warunki egzystencji szerokich rzesz umysłowych pracowników państwowych i wysunęła szereg postulatów w sprawie poprawy niskich uposażeń.

P. premier ustosunkował się do próśb przychylnie, ocenił wysuwane postulaty za słuszne. Po wielu staraniach delegacja została przyjęta przez ministra Skarbu w sierpniu 1938 r. Wicepremier Kwiatkowski zgodził się również że postulaty delegacji są słuszne, jednakże natyhcmiastowej, o kreślonej odpowiedzi nie udzielił, oświadczając, że musi najpierw zapoznać się z materiałem faktycznym dotyczącym kwestii uposażeń pracowniczych.

Termin następnego przyjęcia wyznaczył p. wicepremier na wrzesień. Wypadki na terenie polityki zagranicznej przeszkodziły w dojściu do rozmowy we wrześniu. Rząd zapowiedział że sprawę ostatecznie załatwi z delegacją w październiku.

W ciągu miesiąca października delegacja kilkakrotnie informowała się w Ministerstwie Skarbu, kiedy będzie przyjęta przez wicepremiera, otrzymywano stale odpowiedź że rząd nie powziął jeszcze decyzji. Tak minął październik. W dniu 31 październ[illegible]ka ogłoszony został preliminarz budżetowy na rok 1939/40, w którym to preliminarzu żadna suma nie wskazuje aby postulaty urzędnicze w sprawie poprawy uposażeń zostały choć w części uwzględnione.

Wobec wytworzonej sytuacji odbyło się w dniu 2 listopada w sali Zawodowego Związku Maszynistów Kolejowych zebranie zarządów głównych związków i stowarzyszeń, wchodzących w skład Międzyzwiązkowego Komitetu Prac. Państwowych na którym zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zarządy główne związków i stowarzyszeń wchodzących w skład Międzyzwiązkowego Komitetu Prac. Państwowych zebrane na wspólnym posiedzeniu stwierdzają że żaden z tych postulatów dotychczas nie został załatwiony. Brak odpowiedzi ze strony rządu stwarza w szeregach pracowniczych zrozumiałe zaniepokojenie o dalsze ich losy.

Stojąc na stanowisku że postulaty uchwalone przez kongres pracowniczy wymagają szybkiej realizacji, zebrani domagają się w pierwszym rzędzie szybkiego załatwienia następujących spraw, jako nie cierpiących zwłoki a mianowicie:

1) całkowitego zniesienia podatku specjalnego przy równoczesnym zmniejszeniu nadmiernej rozpiętości uposażeń,

2) przywrócenia dodatków rodzinnych i zwrotu opłat szkolnych za naukę dzieci w szkołach prywatnych,

3) przywrócenia dodatku za wysługę lat,

4) rozszerzenia państwowej pomocy lekarskiej bez jednoczesnych dodatkowych świadczeń ze strony pracowników.

Zebrani polecają zarządowi M. K. P. P. przeprowadzenie bezzwłocznej akcji na terenie całego państwa we wszystkich dopuszczalnych dla pracowników państwowych formach w kierunku zrealizowania powyższych postulatów".

W ten sposób jeszcze raz dobitnie okazało się, do jakiego stopnia nie można polegać na petycjach, deklaracjach, konferencjach i interwencjach. Realna rzeczywistość odrzuciła rezultaty wszelkich audiencji dowodząc, że jedyną drogą w walce o prawa jaka została pracownikom państwowym to ani droga próśb i wyczekiwań, zdawania się na czyjś szlachetny gest, ale twarde stanięcie za swymi postulatami.

Dlatego też nie dziwimy sie ostatniej rezolucji. Walka pracowników państwowych wtedy tylko może być wygraną, może przynieść wyniki, jeśli zaniecha poddańczych ukłonów w antyszembrach, jeśli użyje tych form tych środków, jakimi dysponuje, jakie są mocnym narzędziem i bronią całego świata pracy.

Dobre płace

poprzez organizacje zawodowe

Według Małego Rocznika Statystycznego 1938 r. związki zawodwe pracowników umysłowych prywatnych zrzeszyły w swym gronie zaledwie 54 tysiące osób. Jest to cyfra niezmiernie mała, szczególnie gdy zestawimy ją z 400-tysięczną rzeszą prywatnych pracowników umysłowych. Mniejwięcej wypada, iż zaledwie co ósmy pracownik umysłowy należy do organizacji zawodowej.

Już lepiej przedstawiają się stosunki w grupie pracowników państwowych. Organizacje zawodowe tych pracowników liczyły w r. 1935 — 187 tysięcy zrzeszonych. Można przyjąć, iż co trzeci pracownik państwowy należy do organizacji zawodowej. Wśród rzeszy robotników przemysłowych można przyjąć, iż co czwarty robotnik jest zrzeszony.

Na tle takich stosunków układają się niepomyślnie warunki pracy dla pracowników umysłowych zatrudnionych w drobnych przedsiębiorstwach prywatnych, w których stopień zorganizowania w związkach zawodowych jest minimalny. Szczególnie pracownicy handlwoi są przedmiotem wyzysku ze strony niesumiennych pracodawców. Przecią żenie liczbą godzin pracy, głodowe zarobki —oto codzienny chleb pracownika umysłowego a w szczególności handlowego. Wzamian za to łudzi go miraż usamodzielnienia poprzez założenie własnego interesu handlowego. Jest to właściwie tylko miraż gdyż w obecnych warunkach własny zakład handlowy jest dla przeciętnego pracownika handlowego niedostępny. Jeśli pracownicy umysłowi w Polsce przeważnie, poza nielicznymi wyjątkami uzyskują za swój nadmierny wysiłek głodowe zarobki to jedyną przyczyną tego jest słabe zorganizowanie w związkach zawodowych. Jeśli rozejrzymy się wokoło to zobaczymy iż na odcinkach na których pracownik umysłowy w Polsce uzyskał znośne warunki zarobkowe osiągnął on to dzięki odpowiedniemu zorganizowaniu w związkach zawodowych. Znośne płace to rezultat długiej walki o podwyżki lub utrzymanie zarobków.

Podziwiamy nieraz wysoki poziom kultury i cywilizacji takiej Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych. Zasiłki bezrobotnego w Anglii są marzeniem dla robotnika polskiego, pracującego w pocie czoła 8 lub więcej godzin. Ale zanalizujmy bliżej drogę po której szła warstwa najemna w tych państwach, aby osiągnąć nieosiągalny dla nas poziom zarobków. Cofniemy się wstecz i zobaczymy iż nie zawsze i w tych krajach były wysokie zarobki. Pierwsze lata rozwoju przemysłowego były okresem i tam niesłychanego wyzysku pracownika najemnego. Dopiero długie pasmo walk, walk nieraz bardzo krwawych, umożliwiło dojście do obecnego poziomu płac. Walki te były prowadzone przez zorganizowany w związkach zawodowych proletariat przemysłowy.

Dochodzimy do wniosku iż wysoki poziom płac w krajach Zachodu, w Stanach Zjednoczonych jest wynikiem zoragnizowania się pracowników w związkach zawodowych. I dopóki związki te są silne to można utrzymać wysoki poziom płac. Osłabienie związków zawodowych prowadzi w prostej drodze do obniżek płac często poniżej minimum kosztów utrzymania.

Statystyka zarobków robotniczych dobitnie wykazuje korzyści organizacji zawodowych. Te zakłady w których związki zawodowe zawarły umowy zbiorowe mają wyższy poziom płac od zakładów w których niezorganizowany robotnik pracuje na warunkach indywidualnych umów o pracę. Tylko wyjątkowo znajdujemy wypadki aby pracodawca płacił znośnie nie naciskany przez zorganizowany personel biurowy czy fabryczny. W rzeczywistości place są zawsze terenem zysku szczególnie w warunkach polskich gdy nadmiar rąk do pracy dostarcza pracodawcy zawsze siłę tańszą, konkurencyjną. Przy obecnym poziomie bezrobocia nie trudno przedsiębiorcy uzyskać obniżkę zarobków lub utrzymywać głodowe płace. Dopiero silna organizcaja zawodowa mająca oparcie i zrozumienie u reprezentowanych przez siebie członków, może w Polsce zapewnić pracownikowi najemnemu znośne warunki pracy.

Jeszcze raz przypominamy że dobre zarobki same się nie zjawiają, lecz trzeba je wywalczyć po długim nieraz oporze staraniem silnej organizacji zawodowej. Jeśli pracownicy umysłowi w Polsce tak są nisko opłacani to winą tego stanu jest niedostateczne organizowanie we właściwych związkach zawodowych.

Jan Derengowski

Handel zagraniczny Belgii

Bilans handlu zagranicznego Belgii za okres pierwszych 9-ciu miesięcy br. zamyka się nadwyżką importu w kwocie 1.676 miln fr. belg. wobec 1.331 miln. w analogicznym okresie 1937 r. co oznacza dość znaczne pogorszenie. Deficyt ten pokryty został nadwyżką eksportu Konga belgijskiego.

WYBORY

W czasopiśmie „Świat Pracowniczy" ukazał się wiersz satyryczny, który poniżej zamieszczamy.

Od czasów niepamiętnych — od świata początku
Nie było m państwie ptasim żadnego porządku;
Każdy fruwał, gdzie zechciał, wysoko lub nisko
Bez względu na wiek, rangę, czy też stanowisko.
Przy tym byle wróbelek bez żadnej attencji
Odnosił się do szarży grubszych ekscelencji.
wykradając im często zdobycz tuż spod nosa,
Na co starsza brać ptasia patrzyła z ukosa.
Wreszcie króle przestworza orzeł, jastrząb, sokół,
Którym taka swoboda była solą w oku,
Rzekli sobie: — dość harców, wybryków, swawoli.
— Trzeba rząd zreformować według naszej woli
— Biorąc system rządzenia najbardziej praktyczny,
— Trzeba stworzyć rząd silny, lecz demokratyczny.
— Mamy na to gotowe od człowieka wzory.
— Zarządzimy więc w państwie powszechne wybory.—
I poszły w świat odezwy, wici proklamacie,
Rozpoczęły się wiece, bójki, agitacje.
Aby wszyscy złożyli do urny swe głosy,
Gdyż od tego zależą państwa ptaków losy.
Więc w dzień piękny, słoneczny, od samego rana
Zaroiła się ptactwem wśród lasów polana:
Każdy ptak chciał otrzymać mandacik poselski,
By spełniać tym sposobem czyn obywatelski.
Posiedzenie zagaił orzeł tymi słowy:
— Drodzy Bracia, musimy dziś wybrać rząd nowy.
— Są trzy kandydatury z pośród tego koła,
— Mianowicie: jastrzębia, moja i sokoła,
— Kto przeciwny, niech dziób swój podniesie do góry!
Spojrzały biedne ptaszki na orła pazury,
Zerknęły w prawo, w lewo i o wielkie dziwo!
Kandydaci ci przeszli bez słowa sprzeciwu.
Rozleciały się ptaki do lasów i borów,
Mając rząd prawowity z powszechnych wyborów —.

ALSKI.

Z tajemnic stratosfery

Jak wiadomo atmosfera ziemi składa się w 78 proc. z azotu, 21 proc. z tlenu i 1 proc. innych pierwiastków (gazów).

Niedawno francuscy fizycy Cabagni, Dufet i Gasit przy pomocy analizy spektralnej wykryli w atmosferze... parę sodu. Spektralna żółta linia sodu wykryta została przez nich w obrazie nocnego nieba które przecież nawet w najciemniejsze noce nigdy nie jest zupełnie ciemne, lecz wypromieniowuje słabe światło. Wysokość, na której koncentruje się jarząca się para sodu dosięga 130 km.

Jak się stało, że para sodu mogła znaleźć się na takiej wysokości? Jedno jest pewne, że sód nie mógł trafić tak wysoko z powierzchni ziemi.

Najbardziej prawdopodobne jest, że para sodu skupia się w stratosferze i jarzy się tom dzięki przelotowi przez tę przestrzeń meteorów. Wpadając do naszej atmosfery z ogromną prędkością meteor z powodu olbrzymiego oporu powietrza odrazu zmienia się na gaz. Przy tym procesie pas gorących zarzących się gazów robi wrażenie padającej gwiazdy.

Jak się zdaje sód, składowa część meteorów, które zamieniają się gaz właśnie na wysokości 130 km pozostaje przez pewien czas w atmosferze i świeci się w niej przez dłuższy okres. Wielka ilość meteorów które bez przerwy wpadają do naszej atmosfery utrzymują do jarzenie się sodu.

Jeśli powyższa hipoteza, której autorem jest uczony sowiecki Woronców-Weliaminów, jest słuszna, trzeba spodziewać się, że w stratosferze zostaną wykryte również i inne elementy chemiczne, a przedewszystkim metale wapń i żelazo. Nie zostało to dotychczas jeszcze dowiedzione ale wydaje się, że jedna z linii analizy spekralnej należy do wapnia.

Wykrycie w atmosferze na tak znacznej wysokości metalów stanowi prawdziwą sensację, którą chyba należycie wykorzystają fizycy, geofizycy, astronomowie a nawet chemicy.

Na kogo przechodzi prawo

do świadczeń po śmierci uprawnionej osoby

W razie śmierci uprawnionego do świadczeń pieniężnych prawa jego do świadczeń zgłoszone, a w chwili śmierci nierealizowane, przechodzą z wyjątkiem niepodjętej jednorazowej odprawy na osoby uprawnione po nim do świadczeń (wdowe, sieroty, rodziców), Osoby te mają również prawo dalszego prowadzenia nieukończonego jeszcze postępowania (roszczeeniowego lub odwoławczego) w sprawie świadczeń niepodjętych przez samych ubezpieczonych, gdyż po śmierci osób uprawnionych do rent pośmiertnych, nie powstają żadne prawa dla dalszych członków rodziny. W razie zaś niepodjęcia jednorazowej odprawy powstaje prawo do odprawy dla członków rodziny w przewidzianej w dekrecie kolejności: małżonek, dzieci, matka, ojciec.

20 proc. złota banku holenderskiego zagranicą

Według ostatniego wykazu Holenderskiego Banku Narodowego zapas złota Banku, znajdujący się zagranicą wzrósł od połowy sierpnia br. o 123 miln. guldenów a w porównaniu ze stanem z połowy czerwca br. o 205 miln. guldenów. W chwili obecnej zapas złota holenderskiego banku emisyjnego w bankach zagranicznych wynosi 297,2 miln. guldenów, co stanowi 20% ogólnych zapasów złota Banku.

Szwecja centrum współpracy państw skandynawskich

W roku 1937 znany przemysłowiec szwedzki Axel Wenner-Gren, utworzył fundację dla popierania szeregu akcji kulturalnych i naukowych. Wśród wielu darowizn jakie fundacja ta wypłaciła od czasu swego istnienia wymienić należy kwotę 300.000 koron przenaczoną na utworzenie w Szwecji centrum współpracy państw skandynawskich.

Dotację tą przynano szwedzkiej sekcji przy towarzystwie „Norden" które pracuje nad zbliżeniem między ludnością krajów północy. Ponadto fundacja wyplaciła 310 tysięcy koron instytutowi biologii eksperymentalnej w Szwecji. Wśród inych subsydów wymienić należy znaczne kwoty przeznaczono na sfinansowanie ekspedycji angielsko—szwedzk — norweskiej, która w przyszłym roku udaje się na Szpicbergien.

Amerykanie chętnie korzystają z samolotu

Berlin. Według sprawozdania dyrekcji niemieckiej Lufthansy, w ciągu 1937 r. przewieziono na regularnych liniach powietrznych w Niemczech 320 tysięcy pasażerów. Pierwszeństwo na świecie dzierży jednak lotnictwo komunikacyjne USA., które w tym czasie przewiozło ponad 1.267 tysięcy pasażerów. W St. Zj. przypadł 1 pasażer rocznie na 100 mieszkańców, w Niemczech zaś 1 na 200. Z innych państw, w Szwajcarii 1 pasażer przypadał na 129 mieszkańców.

Ograniczenie handlu żelazem w Niemczech

Berlin. Rząd niemiecki wydał ostatnio rozporządzenie, normujące sprawę powiększania przedsiębiorstw handlu żelazem. Zarządzenie ministra gospodarki dotyczy przedsiębiorstw hurtowych handlu żelazem i artykułami żelaznymi. Rozszerzanie tych przedsiębiorstw dopuszczalne jest tylko na podstawie specjalnych zezwoleń ministra gospodarki.

Zezwolenia te obowiązują również przy przenoszeniu zapasów eżlaza i wyrobów żelaznych do innych składów. Zakładanie nowych przedsiębiorstw lub nabywanie przedsiębiorstw istniejących a wreszcie zakup udziałów w przedsiębiorstwach istniejących wymaga każdorazowego zezwolenia ministra gospodarki.

Śmierć znanego wydawcy

Jak podają z Londynu, zmarł tam w wieku lat 86 słynny wydawca George H. Longman, współwłaściciel znaej firmy wydawniczej „Longman, Green and Co. Ltd". Zmarły był synem Thomasa Logmana IV (od założyciela firmy), ukończył studia w Eton i Cambridge. Jako 23-letni młodzieniec wstąpił do firmy ojca, w r. 1875. W r. 1932 wycofał się z interesów swej firmy, która istnieje już od 215 lat i uchodzi za jedną z największych i najpoważniejszych wydawnictw świata.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

111) POWIEŚĆ

Co się z nim stanie ?

— Pan Hatvany, powtórzyła pytanie starsza dama, żyjąca z odnajmywania pokoji i spojrzała badawczo na Ninę. Odgadując widocznie stan w jakim się ta znajdowała, zapytała troskliwie — pani może jest jego narzeczoną ?

— Nie ! Jestem zaręczona z jego przyjacielem.

— Dartonim ?

— Tak.

— I pani przychodzi pytać o Hatvaniego ? spytała tonem ironii.

— Mnie chodzi o mego narzeczonego, może Dartoni coś wie...

— Cóż ma wiedzieć ? Ja pani nie rozumiem, mówiła pani Losch, przecież oni razem pojechali.

— Razem pojechali ? — pytała Nina zdziwiona.

— Na to tournée do Ameryki.

Nina spojrzała na nią szeroko rozwartymi oczyma. Teraz wszystko pojęła. Coś jakby u niej zywyło, ból uchwycił ją kościstymi rękami za szyję, gniótł gardło, coraz silniej,—zabrakło jej tchu, schody, ściany poczęły się chylić — Nina wsparła się o ramę drzwi — do — A m e r y k i — powtórzyła ...

Pani Losch wprowadziła ją do mieszkania, usadowiła w fotelu, przyniosła szklankę wody — — —

— Więc pani o tym nic nie wie?

— Twierdził, że jedzie do rodzinnego miasta celem wydostania paperów potrzebnych do zawarcia ślubu — jestem w ciąży — twarz Niny dziwnie zajaśniała — jestem matką, powiedziała z takim akJentem dumy i szczęścia, jakby to, co dopiero przed chwilą słyszała, nie miało zupełnie wpłynąć na zmianę tych uczuć.

— Co pani teraz pocznie? spytała Losch.

Naga rzeczywistość stanęła znowu przed oczyma Niny. Właściwie, zadała sobie pytanie, co dalej będzie? Bezradnie pełzał wzrok jej po wydeptanym i wypłowiałym dywanie i utknął na dużej, tłustej plamie rozpościerającej się bezkształtnie. I tam, jak rój muszek uprzykrzonych, zdawały się latać słowa — co — dalej — będzie?

— Ma pani zajęcie? — spytała Losch.

— Nie.

— Dochody?

— Nie.

— Z czego więc pani chce żyć? A to dziecko?

Nina wspomniała, że później, po porodzie będzie mogła znowu pracować w filmie. Dużo to nie jest, ale zawsze — żyć z tego można, nawet we dwoje.

Pani Losch słuchała uważnie jej wywodów. Zdawała się coś obliczać — kalkulować — — —

— To wszystko bardzo ładnie, odezwała się, ale wierz mi pani, jestem życiowo doświadczoną kobietą, to dziecko jest zbyteczne. Ono będzie pani kulą u nogi, przeszkodą w całym życiu. Na to, że Dartoni wróci — liczyć pani nie może. Zatym — po co ten ciężar?

— To dziecko jest moim jedynym szczęściem—

— Pani jest jeszcze młoda, naiwna. Gdy się znajdzie taki, który pania poślubi, będzie pani mogła co roku sobie na to pozwolić jeśli to pani sprawia taka przyjemność. Ale teraz — w tych warunkach — — —

Nina zakryła twarz rękoma.

— Ono przecież już jest, mówiła.

— Jest i nie jest, odpowiedziała spokojnie Losch. Jeszcze można temu zaradzić. Mogę pani dać pewien adres... Za dwa tygodnie byłoby po wszystkim. Przez ten czas mogłaby pani tutaj leżeć, w tym pokoju, Hatvany w nim mieszkał — dobry z niego był lokator, punktualnie płacił, mało zużywał światła——— Pani ma pewnie jeszcze trochę pieniędzy — mogłaby mi pani zapłacić za cały miesiąc — opiekę miałaby pani jak się należy....

Trwożnie rozejrzała się Nina dookoła. Na tle brudnej, przyniszczonej tapety, smutnie wyglądał ten pokój wypełniony starymi, wytartymi meblami, na których widniały jeszcze miejscami resztki niegdyś czerwonego pluszu. W oknach wisiały tanie firanki zdradzające liczne ślady cerowania, kryjące w fałdach warstwy kurzu. Za firankami ociekały szyby kroplami deszczu i wicher łomotał pod fasadą poddasza.

Pani Losch podała Ninie kartę wizytową. — Może pani tam udać się z całym zaufaniem.

— Gdybym tylko mogła się zdecydować...

— Już się pani zdecyduje, odpowiedziała Losch i odprowadziła ją do drzwi.

Zimny wicher owiał Ninę, gdy wyszła z bramy na ulicę. Chlusnął deszcz strugami w jej twarz. Zmokłe włosy przylgnęły do czoła, zwisły wzdłuż lica...

Nina biegła przez opustoszałe ulice. Przed nią i za nią tańczyły banieczki deszczu na asfalcie, przebiegały jak białe myszki, to tu, to tam i znikały, a z wyciem wiatru mieszało się bolesne wołanie——— Janosz — Janosz!!!

W domu rzuciła się na otomanę, przylgnęła twarzą do poduszki, głusząc w niej rozdzierający serce płacz. — Jej dziecko — jej szczęście — Janosz — co dalej będzie? Pieniądze jakie pozostawił, skończą się co potem? W tym stanie? Jak żyć? Z czego żyć? Ona umie głodować, jest się przecież Rosjanką, emigrantka, ale to dziecko — nie meić na odrobinę mleka, nie mieć na nic — by je odziać, przykryć — — — A jeżeli ono odziedziczy jego charakter, odezwał się inny głos?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Akcja pracownicza uczczenia

XX-lecie zdobytej Niepodległości

Akcja związków pracowniczych zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Umysłowych dla uczczenia XX-lecia zdobytej Niepodległości rozwija się w szybkim tempie. Szereg związków poza akcją ogólną wydał specjalne odezwy wzywające do wpłacania ofiar. Ostatnio ukazały się odezwy wzywające do wpłacania ofiar. Ostatnio ukazały się odezwy Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi, Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych R. P. w Warszawie, Związku Zawodowego Farmaceutów — Pracowników, Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności.

Kącik pracowniczy

Zagadnienia ochrony pracy na Śląsku Zaolzańskim

Dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 11 października 1938 r. została rozciągnięta na teren odzyskanych ziem Śląska Zaolzańskiego moc obowiązująca rozporządzenia Prez. Rzpl. o inspekcji pracy.

W ten sposób zaolzańska armia robotnicza od miesiąca włączona w skład całej polskiej rzeszy robotniczej przyjmuje na siebie nie tylko obowiązek lecz i prawa przysługujące polskiemu pracownikowi.

Ogólna liczba tych pracowników — jak wynika ze spisu ludności z r. 1930 — wynosi około 67 tys. w tym 30 proc. stanowią robotnicy zatrudnieni w górnictwie, 7 proc. w hutnictwie, przeszło 31 proc. w różnorodnych gałęziach przemysłu, a tylko 9 proc. stanowią robotnicy rolni.

Zadania Inspekcji Pracy na terenie Śląska Zaolzańskiego są bardzo rozległe i poważne szereg spraw jak np. kwestia umów zbiorowych, sprawa rad zakładowych w przedsiębiorstwach, zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach, hutach i zakładach przemysłowych itd. — stwarzają dużej wagi problem społeczny, domagający się słusznego i szybkiego uregulowania.

W rozwiązywaniu zagadnienia ochrony pracy na Śląsku Zaolzańskim muszą powstawać naturalne trudności, wynikające z pewnych różnic między ustawodawstwem polskim a obowiązującym dotychczas na Zaolziu ustawodawstwem poaustriackim. Na korzyść polskiego pracownika na Śląsku można będzie zapisać fakt, iż ustawodawstwo nasze w niektórych swoich przepisach ustala korzystniejsze warunki pracy pracowników niż ustawodawstwo dotychczas na terenach Śląska obowiązujące (np. ustawa o urlopach, przyznająca dłuższy okres urlopu). Należy zaś przypuszczać że te przepisy ustawodawstwa czeskiego, które stwarzały szersze ramy dla uprawnień pracowniczych (np. działalność rad zakładowych), nie zostaną zaniedbane a praca robotnika zaolzańskiego zostanie otoczona opieką ustawową w całej rozciągłości i z wyzyskaniem najkorzystniejszych przepisów.

Dezercje z wojska Czechosłowackiego

Użhorod. Czeskie władze wojskowe stwierdzają oficjalnie, że w ciągu ostatnich paru dni dezercja z szeregów wojskowych żołnierzy narodowości nieczeskiej rozrosła się do niebywałych rozmiarów. Od ubiegłego czwartku z jednego z oddziałów stacjonujących na Rusi Podkarpackiej zdezertowało ponad 400 żołnierzy wśród nich większość stanowią Węgrzy. Wczoraj np. z koszar 19 p. p. zdezertowało 23 żołnierzy Węgrów w pełnym rynsztunku. Żołnierze zabrali ze sobą 3 ciężkie karabiny maszynowe. Czeskie władze wojskowe stwierdzają w rozkazie dziennym że dezerterzy przyłączają się do węgierskich powstańców i zapowiadają stosowanie wobec nich najbardziej bezwzględnych metod.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II —VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05 Matrymonialne za słowo drobnych zł 0 15. Omyłki, która zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4